

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy M. O.

skazanego z art. 158 § 1 i § 3 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2022 r., sygn.

akt II AKa 211/22, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15

lutego 2022 r., sygn. akt IV K 57/21,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 lutego 2022 r., sygn. akt IV K 57/21, S. K. i M. O. zostali uznani winnymi tego, że w dniu 12 października 2019 r. w Z., działając umyślnie wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu F. P., w trakcie którego zadali mu trzy ciosy pięścią w głowę, w wyniku czego w/w uderzył głową w podłogę, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego powłok miękkich głowy w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej i w okolicy potylicznej, krwotok podpajęczynówkowy nad sklepistościami mózdzku oraz komorą trzecią, silne przekrwienie i obrzęk mózgu, słabe

podbiegnięte krwawo pęknięcie śluzówki wargi dolnej po stronie lewej i ograniczony siniec na górnej powiece oka prawego a także na łydce lewej, w następstwie których F. P. zmarł w dniu [...] 2019 r. - czym wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., i za to na zasadzie art. 158 § 3 k.k. skazano ich na kary po 8 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy obu oskarżonych i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 10 października 2022 r., sygn. akt II AKa 211/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzone oskarżonym S. K. i M. O. kary pozbawienia wolności do lat 6, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. O., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. polegające na uchybieniu w zakresie prawidłowej kontroli odwoławczej przez faktyczne nierozważenie zarzutu odwoławczego polegającego na obrazie prawa materialnego podnoszonego przez obrońcę w apelacji oraz wniosku o zmianę orzeczenia w powyższym zakresie, podczas gdy zarzut ten oraz wniosek go dotyczący wskazywał na konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego;

2/ art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. polegające na poczynieniu własnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i przebiegu zdarzenia z dnia 12 października 2019 r. bez wskazania, w oparciu o jaki materiał dowodowy poczyniono odmienne ustalenia niż Sąd I instancji, a nadto poczynienie tych ustaleń pomimo braku zarzutu odwoławczego odnoszącego się do tej kwestii (nieobecności M. O. w Barze „S.” podczas zadawania uderzeń przez S. K.), co doprowadziło do tego, iż Sąd II instancji zmienił ustalenia w zakresie stanu faktycznego w sposób niekorzystny dla M. O., dopasowując je do przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Z. wniósł o jej

oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by doszło w tej sprawie do zaistnienia rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., które uzasadniałoby uznanie kasacji za trafną.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy starannie i szczegółowo odniósł się do zarzutu apelacji dotyczącego „naruszenia prawa materialnego, a to art. 158 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego M. O. z uwagi na przyjęcie, iż w/w działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wyczerpuje znamiona występkę udziału w pobiciu”. W sposób rzetelny Sąd drugiej instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które analizując znaczenie pojęcia „porozumienie” w prawie karnym, wskazuje, że współsprawstwo sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia, obejmujących świadomością całość tego czynu. Działania poszczególnych współsprawców muszą mieć dopełniający się charakter wspólnej realizacji znamion przestępstwa, zgodnie z przyjętym podziałem ról, niekiedy opartym na porozumieniu milczącym, *per facta concludentia*. Istotne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując ich zachowanie jako swoje, choćby osobiście nie wykonywał czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak sprzeciwu wobec przestępczych działań innych, wyrażający aprobatę dla ich zachowania, popełnianego na wspólny rachunek. Decydujące jest, aby wszyscy współdziałający dążyli do tego samego celu. Dlatego też do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Uprzednia zmowa nie stanowi koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 września 2022 r., V KK 346/22, LEX nr 3485163; z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 217/18, LEX nr 2602147*). Sąd Najwyższy stał zawsze na stanowisku, że przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu, co oznacza, iż może to być

każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2020 r., IV KK 268/20, LEX nr 3295122*). Co więcej, na gruncie art. 158 § 3 k.k. skutek śmiertelny jest wynikiem ocenianego całościowo zdarzenia, jakim jest pobicie i nie musi być łączony z działaniem konkretnego uczestnika tego pobicia. Innymi słowy, na gruncie kwalifikacji prawnej z art. 158 § 3 k.k. nie jest konieczne obiektywne przypisanie skutku konkretnemu uczestnikowi pobicia, polegające na ustaleniu, że zachowanie tego właśnie sprawcy przyczynowo spowodowało skutek (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2017 r., IV KK 285/16, LEX nr 2254801; z dnia 14 stycznia 2016 r., V KK 359/15, LEX nr 1963396*).

Nie mogło ulegać wątpliwości, iż w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego M. O. spełniało wszystkie powyższe warunki, o których mowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zwłaszcza, że również samodzielnie dokonywał on czynności, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony M. O. zadał pokrzywdzonemu cios w głowę na tyle silny, że ten uderzył głową o ścianę. W bardzo krótkim odstępie czasowym przyłączył się do jego działania S. K., także zadając F. P. uderzenia w głowę. W rezultacie należało ocenić, że Sąd odwoławczy prawidłowo uznał, iż Sąd I instancji poczynił trafne ustalenia faktyczne, a więc M. O. musiał widzieć zachowanie drugiego ze sprawców, który podjął kontynuację jego działania, to jest bicia pokrzywdzonego. Brak sprzeciwu z jego strony stanowił akceptację zachowania, a tym samym właśnie dorozumiane porozumienie i współludział w pobiciu. Słusznie Sąd odwoławczy wskazał, iż brak reakcji na powyższe ze strony oskarżonego O. stanowił akceptację, a co za tym idzie, konkludentne porozumienie między sprawcami.

Tym samym każdy z oskarżonych musiał odpowiadać za pełną realizację znamion przestępstwa - również te jego elementy, których osobiście nie dokonał.

W tym aspekcie słusznie Sąd *meriti* uznał, że nastąpiła realizacja znamion przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. Tym samym brak podstaw do podzielenia stanowiska obrony, iż doszło do naruszenia przepisów prawa

materialnego, a to art. 158 § 1 k.k. Trafnie Sądy obu instancji skonstatowały, że obaj oskarżeni zadali ofierze ciosy, których ostatecznym skutkiem była śmierć F. P. Każdy cząstkowy uraz mógł spowodować skutek, o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k., a w konsekwencji śmierć pokrzywdzonego. Zarzut postawiony w apelacji obrońcy oskarżonego M. O. został więc rozważony merytorycznie – w zakresie wskazanym w treści tego zarzutu i w jego uzasadnieniu, a więc również w zakresie ustaleń faktycznych prowadzących Sąd I instancji do zastosowania tej kwalifikacji prawnej. Nie miało miejsca naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. polegające na uchybieniu w zakresie prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie merytorycznie zarzutu odwoławczego.

Również i drugi zarzut kasacyjny musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Obrońca błędnie w uzasadnieniu kasacji podnosi - „Żadna z apelacji nie dotyczyła błędnych ustaleń w zakresie obecności M. O. w Barze „S.” podczas zadawania uderzeń przez S. K.”, których następstwem miały być błędne ustalenia faktyczne. W apelacji bowiem został podniesiony zarzut braku porozumienia między współsprawcami, gdyż „sam Sąd I instancji nie dopatruje się wcześniejszego porozumienia pomiędzy oskarżonymi co do zamiaru udziału w pobiciu pokrzywdzonego”, na którego uzasadnienie powołano taki argument, że „Sąd I instancji zdaje się celowo pomija w tym zakresie fakt, iż uderzenie zadane przez M. O. pokrzywdzonemu znacznie wyprzedzało zachowania S. K. - według zapisu monitoringu, około kilkudziesięciu sekund. Co istotne, w chwili zadania przez oskarżonego K. pierwszego ciosu pokrzywdzonemu, oskarżonego M. O. od dłuższej chwili nie było już w barze (...)”.

Zgodzić się można, że formalnie zarzut ten został sformułowany jako naruszenie prawa materialnego – rzecz jednak w tym, iż z jego uzasadnienia wynika, że nie chodziło obrońcy wyłącznie o błędną subsumcję przepisu prawa materialnego, a o konkretne ustalenia faktyczne, które prowadziły Sąd I instancji do wniosku o zaistnieniu między sprawcami porozumienia. Dwoistą naturę tego zarzutu trafnie dostrzegł już Sąd odwoławczy wskazując, że w świetle ugruntowanych poglądów tak doktryny, jak i orzecznictwa, zarzut taki może zostać postawiony tylko w sytuacji, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych. Nie można mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia

jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2022 r., IV KK 284/22, LEX nr 3485130; z dnia 15 września 2021 r., III KK 328/21, LEX nr 3412740*).

Błędnie również obrońca twierdzi, po pierwsze, że doszło do „poczynienia własnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i przebiegu zdarzenia z dnia 12 października 2019 r. bez wskazania w oparciu o jaki materiał dowodowy poczyniono te ustalenia” przez Sąd II instancji, a po drugie – iż były to ustalenia „odmienne niż Sądu I instancji”. Sąd odwoławczy nie dokonał bowiem ani własnych ustaleń faktycznych, ani tym bardziej nie mogły one być „odmienne” niż ustalenia Sądu I instancji. Uznał zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. za niezasadny wyjaśniając – w zakresie obecnie stawianego zarzutu kasacyjnego – dlaczego żaden z zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego M. O. nie zasługuje na uwzględnienie. W sposób wyczerpujący rozważył przy tym zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w czasie analizy dowodów w sprawie i słusznie stwierdził, że zostały one ocenione w sposób rzetelny, logiczny i prawidłowy, zgadzając się co do tego, iż działanie oskarżonego O. było udziałem w pobiciu, a nie indywidualnie wyodrębnionym działaniem. Słusznie uznał, że podniesione przez obrońcę okoliczności nie wskazywały na możliwość, a tym bardziej na konieczność, wydania orzeczenia reformatyryjnego.

Sąd odwoławczy tylko w jednym zakresie zmienił wyrok Sądu I instancji – obniżając wymiar kary pozbawienia wolności do lat 6 z ośmiu lat. Odniesienie się do zarzutów nie może być zrównane z czynieniem nowych ustaleń faktycznych. Zresztą, porównanie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji z cytowanymi przez obrońcę fragmentami, mające wskazywać na „nowość” ustaleń faktycznych, nie ujawnia żadnych rozbieżności. Podkreślenia też wymaga, że nie ustalił Sąd, by w istocie oskarżony opuścił lokal od razu po zadaniu pierwszego ciosu – uznał bowiem, iż wyjaśnienia M. O. jakoby wyszedł z lokalu i nie był w jego pobliżu, w świetle zebranego materiału w postaci zapisu monitoringu, nie mogą się ostać.

W rezultacie, ocenić należało, że nie doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a w

konsekwencji należało uznać kasację za oczywiście bezzasadną i oddalić ją na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywista bezzasadność kasacji w rozumieniu tego przepisu zachodzi w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka z oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

HK

[ms]